

Informacja

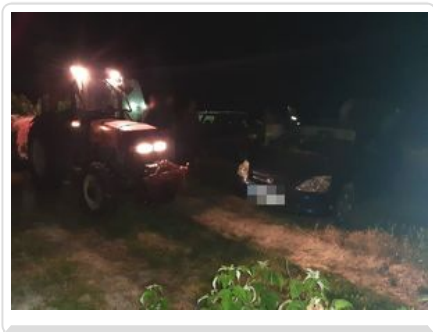
Strona znajduje się w archiwum.



WPADŁ NA NOCNEJ KRADZIEŻY MALIN. JAK DO TEGO DOSZŁO, NIE WIE....

Data publikacji 17.07.2022

Na gorącym uczynku kradzieży malin został przyłapany 59-latek, który nocą przyjechał na jedną z plantacji pod Kraśnikiem. Nieproszonego gościa nakrył na owocobraniu właściciel, który ciągnikiem zablokował mu drogę ucieczki. 59-latek tłumaczył policjantom, że jechał po paliwo i nie wie, dlaczego znalazł się na plantacji. Jednak w hondzie, którą przyjechał policjanci znaleźli kilkadziesiąt łubianek, których nie zdążył zapełnić.



W czwartek przed godziną 23:00 w Moniakach w trakcie prac polowych, 41 letni właściciel plantacji malin, zauważył w oddali między rzędami niespodziewanego gościa. Spłoszony wizytą właściciela mężczyzna wsiadł szybko do hondy i ruszył do ucieczki.

Właściciel plantacji, nie dał za wygraną. Po chwili ciągnikiem zajeżdżał mu drogę i wezwał Policję.

Jak się okazało, w jego samochodzie, miał załadowanych kilkadziesiąt pustych łubianek, których jeszcze nie zdążył napełnić. Zdesperowany mężczyzna wysiadł z hondy, rozsypał maliny z jednej łubianki malin, które zdążył uzbierać, po czym zaczął ze złości deptać owoce.

Kiedy na miejsce przyjechał patrol, 59-latek próbował tłumaczyć się, że w zasadzie jechał hondą po paliwo. Dlaczego znalazł się na plantacji malin i zrywał je do łubianki, to już sam nie wie.

Ostatecznie 59 letni mieszkaniec gminy Urzędów przyznał się do usiłowania kradzieży i poddał dobrowolnie karze grzywny i obowiązkowi naprawienia szkody.

Powiat kraśnicki słynie z plantacji malin, owoce stanowią również pokusę dla złodziei. Policjanci odnotowali kilka kradzieży tych owoców. Apelujemy do wszystkich, którzy podczas prac polowych widzą niepokojące sygnały, świadczące o tym, że może dochodzić do prób kradzieży, aby powiadamiali Policję.

młodszy aspirant Paweł Cieliczko